

## STRESZCZENIE POPULARNONAUKOWE PROJEKTU

“Trzej zazdrośni mężowie” to nazwa zagadki matematycznej opartej na logice i na prostych wyliczeniach, która do dzisiaj jest rozwiązywana w szkołach i prezentowana w zbiorach łamigłówek. Istnieją też jej wersje uwspółcześnione: “Pary zakochanych nastolatków uciekają z domu”.

Skąd się wzięły te zagadki i kto i gdzie je wymyślał? Odpowiedzieć na to pytanie to zadanie historii matematyki, ale nie da się odtwarzać historii bez **opublikowania źródeł**. Tym właśnie mamy się zająć w projekcie: **opublikowaniem i opracowaniem jednego z najważniejszych renesansowych źródeł tzw. matematyki rekreacyjnej** czyli nie tej szkolnej i uniwersyteckiej, a tej, która służyła i służy rozrywce. Począwszy od najstarszych cywilizacji ludzie bawili się matematyką i wymyślali różne pozorne paradoksy oraz zmyślnie łamigłówki. Nowożytnie zagadki matematyczne mają renesansowe korzenie. We Włoszech, na początku XVI wieku powstały dwa ważne rękopiśmienne zbiory zagadek. Jeden *De viribus quantitatis*, autorstwa Luki Paciologia (wydany w roku 1997 oraz w faksymile w 2009) oraz drugi, *Giuochi mathematici* dedykowany Julianowi Medyceuszowi, księciu Nemours a napisany przez bliżej nieznanego autora: Piera di Nicolò d’Antonio da Filicaia ok. roku 1510-1513, który do tej pory nie doczekał się edycji.

Później do tematyki zagadek matematycznych wracali w swoich dziełach wybitni renesansowi matematycy włoscy: Tartaglia i Cardano, a cały zbiór zagadek w 1612 roku opublikował Francuz Claude-Gaspard Bachet de Méziriac, który pełnymi garściami czerpał z włoskich poprzedników (jak wykazał już Agostini w 1924). Stąd już tylko krok do współczesnych zagadek i łamigłówek matematycznych.

Traktat, który opublikujemy, napisany został w języku wernakularnym (włoskim), a nie po łacinie, co wskazuje, że jego użytkownikami nie mieli być uniwersyteccy uczeni. Zresztą na przeznaczenie wskazuje też rękopis traktatu, który znajduje się obecnie w Bibliotece Jagiellońskiej (jest to rękopis Ital. Quart. 48 pochodzący z tzw. berlinki) – piękna oprawa, wyszywany herb Medyceuszy, dekoracje na karcie tytułowej z motywami herbowymi. Było to dzieło dedykowane i przeznaczone dla władcy i jego dworu. Stąd, oprócz publikacji tego niezwykle ważnego traktatu, chcemy zgłębić, jak i dlaczego zajmowano się zagadkami matematycznymi w renesansowej Florencji, przede wszystkim w kręgu Juliana Medycejskiego. Językoznawcze zainteresowania zaprowadzą nas z kolei do historii języka – omówimy i przeanalizujemy wszechstronnie język, jakiego Piero da Filicaia użył, aby zainteresować dwór Medyceuszy łamigłówkami.